

Ewa KACPRZYK
Uniwersytet Warszawski

ROLA I MIEJSCE OJCA WE WSPÓŁCZESNEJ RODZINIE
/Wyniki z badań/

Dominowanie różnych typów rodziny w różnych okresach historycznych nieodłącznie związane było ze stopniem rozwoju danego społeczeństwa, jego strukturą i ustrojem społeczno-ekonomicznym. W Polsce najbardziej znamienne przeobrażenia rodziny miały miejsce po II wojnie światowej i łączyły się z całokształtem przemian społeczno-ekonomicznych. Jedną z ich konsekwencji była zmiana charakteru więzi łączącej poszczególnych członków rodziny z przedmiotowego na podmiotowy i co za tym idzie - uzyskanie przez mężczyznę nowej pozycji w funkcjonującej współcześnie rodzinie. Uprzednio, gdy jej życie regulowały potrzeby gospodarstwa lub warsztatu, wyłączna odpowiedzialność męża-ojca za egzystencję materialną rodziny, nadawała mu uprawnienia do decydowania o najistotniejszych dla niej sprawach i czyniła najważniejszą osobą w domu. "Ojciec jako głowa rodziny posiadał wielki autorytet, szacunek i poważanie. Reprezentował siłę i przymus, ale z drugiej strony dawał członkom rodziny poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. Stosunki między ojcem i dziećmi były sformalizowane, gdyż autorytet ojca nie pozwalał na okazywanie dzieciom uczuć, chociaż przyjaźń czy miłość nie były wykluczone"¹.

Kobieta zajmowała w tradycyjnej rodzinie zdecydowanie niższą pozycję. Jej rola sprowadzała się do wypełniania funkcji gospodarczych, rodzenia i wychowywania dzieci.

Gwałtowny rozwój industrializacji i urbanizacji kraju, mający miejsce po II wojnie światowej radykalnie zmienił model rodziny, określając w nim nowe miejsce kobiety oraz wyznaczając odmienne zadania dla mężczyzny. Aktywizacja zawodowa kobiet

uniezależniła je od mężów oraz uczyniła współodpowiedzialnymi za zabezpieczenie egzystencji materialnej rodziny. Jednocześnie podjęcie pracy poza domem przez kobietę stworzyło konieczność organizacji życia wewnątrzrodzinnego, w którym mężczyzna zajmuje pozycję nie autorytetu, tradycyjnej "głowy" domu, a partnera w równym stopniu z żoną dzielącego prawa i obowiązki, także i te związane z wychowywaniem dzieci. O ile jednak model rodziny patriarchalnej pozwala na ściśle sprecyzowanie miejsca i roli ojca, o tyle w odniesieniu do rodziny współczesnej jest to kwestią problematyczną. Wprawdzie w literaturze pedagogicznej podejmowano tego rodzaju próby, niemniej jednak sprowadzają się one raczej do postulowania i uzasadnień potrzeby innego pojmowania roli męża i ojca przez mężczyznę, aniżeli interpretacji faktycznego stanu rzeczy. Wynika to między innymi z faktu, że dotychczas w procesie opiekuńczo-wychowawczym akcentowano przede wszystkim znaczenie matki, pomijając tu zupełnie lub traktując marginesowo rolę ojca.

Ze względu na niedostateczne, jak się wydaje, opracowanie tej problematyki przy niezwyklej jej ważkości i aktualności, stała się ona przedmiotem zainteresowania i badań, podejmowanych przez Pracownię Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego.

Prowadzone dotychczas badania potwierdzają znaczenie ojca dla prawidłowego kształtowania się osobowości dziecka. Ogromną rolę odgrywa tu nie tylko sama obecność ojca, ale również stopień jego zaangażowania i odpowiedzialność za efekty podejmowanych oddziaływań wychowawczych, a także rodzaj postawy wobec syna czy córki oraz układ wzajemnych stosunków między rodzicami.

Postawa odtrącająca, unikająca prowadzi do wytworzenia się lękliwości, bezradności, nieufności wobec innych ludzi, a nawet pojawienia się reakcji nerwicowych, obniża zatem poziom społecznej adaptacji dziecka. Podobnie negatywna w skutkach /choć rzadziej notowana u mężczyzny/ jest postawa nadmiernie ochraniająca, rodzi bowiem postawy egocentryczne, prowadzi do nadmiernej pewności siebie, bądź też w przeciwieństwie do takiego stanu rzeczy kształtuje takie cechy, jak bierność i brak inicjatywy.

Niebagatelne znaczenie ma tu także rodzaj wymagań stawianych dziecku przez ojca. Niedostosowanie ich do jego możliwości pro-

wadzi do kształtowania społecznie niepożądanych cech charakteru. Wymagania nadmierne, zawyżone wywołują stany lęku, podnoszą "kosztowność" emocjonalną wykonywanych czynności oraz formują u dziecka tendencję podejmowania się zadań o nieadekwatnym do własnych możliwości, stopniu trudności. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest łatwa podatność dziecka na frustracje, brak zrównoważenia emocjonalnego, zaniżony poziom aspiracji.

Pełna akceptacja dziecka przez ojca, zaspokajanie jego potrzeb psychicznych, dostosowanie wymagań do możliwości, świadome operowanie odpowiednimi rodzajami kar i nagród, stanowią podatny grunt do wystąpienia mechanizmu identyfikacji, co przy odpowiednim wzorze osobowościowym ojca sprzyja kształtowaniu postawy dziecka, odpowiadającej społecznym oczekiwaniom.

Rola ojca w procesie wychowawczym sprowadza się nie tylko do bezpośrednich kontaktów i charakteru więzi łączącej go z dzieckiem. Pośrednią niejako drogą oddziaływań wychowawczych, mającą istotne znaczenie dla przebiegu procesu socjalizacji dziecka, jest także charakter wzajemnych stosunków między rodzicami. Stanowi on bowiem w dorosłym życiu jednostki punkt wyjścia do formowania się postawy wobec innych ludzi oraz w przyszłości staje się układem odniesienia w kształtowaniu określonego rodzaju relacji między nią, a partnerem i dziećmi.

Wzajemne przystosowanie małżonków do siebie, atmosfera domowa nacechowana wzajemną miłością i zrozumieniem stwarza potężną szansę na uzyskanie pożądanego, ze społecznego punktu widzenia, efektów wychowawczych. Taki układ natomiast, który charakteryzuje się występowaniem sytuacji konfliktowych, w którym dziecko wyczuwa wzajemną niechęć, a nawet wrogość rodziców do siebie prowadzi w konsekwencji do występowania u niego form zachowania, świadczących o nieprzystosowaniu społecznym. Jednym z jego przejawów są trudności w identyfikacji z płcią, na który to problem zwraca uwagę M. Ziemska: "/.../ względy okazywane ojcu przez matkę mogą być czynnikiem sprzyjającym identyfikacji z nim. Kiedy wzajemne stosunki między rodzicami są serdeczne, syn chce być taki jak ojciec, a córka jak matka, żeby otrzymywać dowody uczuć. Wzajemne stosunki rodziców mają wpływ na przyswojenie przez dziec-

ko zachowań związanych z płcią, przy czym może ono przyswoić sobie typ zachowań nieadekwatnych do jego płci".

Istnienie dwóch wzorów osobowych w rodzinie jest czynnikiem ułatwiającym identyfikację dziecka z płcią³, który to proces stanowi jeden z najistotniejszych elementów jego uspołeczniania.

Wszelkie badania poświęcone nieobecności ojca w rodzinie potwierdzają tezę, iż brak jego, jako wzoru osobowego, przy jednoczesnej nadmiernej feminizacji wychowania, prowadzi do pojawienia się zaburzeń w zachowaniu dziecka /większe uzależnienie od dorosłych, nadmierna lękliwość, wrogie nastawienie wobec rówieśników, trudności w nawiązywaniu i podtrzymywaniu kontaktów w środowisku pozadomowym⁴.

Stan taki może także w przyszłości stanowić przyczynę trudności w sprostaniu zadaniom rodzicielskim, bądź też wywoływać silną tendencję do unikania kontaktu z własnym potomstwem. Brak określonego wzoru osobowego ojca we własnej rodzinie powoduje, iż mężczyzna, który się z niem wywodzi, przyjmuje określony, sztywny model zachowania własnego dziecka i układu wzajemnych z nim stosunków, np. o postaci znane z literatury, filmu, bądź też literatury pedagogicznej.

"Tego typu ojcowie nie potrafią ocenić właściwie postępów rozwoju swego dziecka, cieszyć się jego obecnością. Przejawiają też małą tolerancję wobec zachowania dziecka nie mieszczącego się w ramach wytworzonego sztywnego schematu, np. grzecznego dziecka, dobrego ucznia itp."⁵

W ostatnich latach na łamach prasy, w radiu i telewizji dosyć często poruszane zostają zagadnienia związane z organizacją życia wewnątrzrodzinnego, przy czym rzeczą charakterystyczną są wypowiedzi domagające się większego udziału mężczyzny w wykonywaniu obowiązków związanych z normalnym funkcjonowaniem domu oraz wychowywaniem dzieci. Badania prowadzone przez Pracownię potwierdziły niewystarczający wkład ojców w wypełnianie zadań opiekuńczo-wychowawczych, ujawniając jednak istotne zróżnicowania w tym zakresie.

I tak największy stopień zaangażowania ojców w sprawy wychowania dzieci odnotowano w środowisku inteligenckim. W rodzinach tych duża grupa ojców aktywnie współuczestniczy w wypełnianiu

zadań opiekuńczo-wychowawczyh⁶, a niektórzy z nich pełnią tu rolę wręcz dominującą. Nieliczną natomiast część w tym środowisku stanowią rodziny, w których mężczyźni zupełnie nie włączają się w sprawy opieki nad dzieckiem, uważając, iż stanowi to przede wszystkim domenę kobiet. Przeprowadzone badania ujawniły ponadto, iż w wielu rodzinach inteligenckich wkład ojców w wypełnianie zadań opiekuńczo-wychowawczyh zależy jest od ich rodzaju. Największe znaczenie przypisują oni trosce o zapewnienie dziecku bezpieczeństwa, o zaspokojenie jego potrzeb kulturalnych i zainteresowań. Problemy materialne natomiast oraz kwestie związane z wykształceniem dziecka i wdrażaniem go do życia społecznego w większości przypadków rozwiązywane są wspólnie przez oboje rodziców.

W odniesieniu do rodzin robotniczych można mówić jedynie o większym lub mniejszym współudziale ojca w wypełnianiu zadań opiekuńczo-wychowawczyh, w żadnej z nich nie pełnił on jednak roli dominującej w tym zakresie. Istnieje tu ponadto większa, aniżeli w środowisku inteligenckim, grupa rodzin, w których mężczyzna w ogóle nie udziela się w sprawach opieki nad dzieckiem; notuje się natomiast także zróżnicowanie uczestnictwa ojca w realizacji poszczególnych zadań: najpełniejsze jest ono w sprawach bezpieczeństwa i ochrony zdrowia dziecka, w wypełnieniu pozostałych dominującą rolę odgrywa matka. W minimalnym stopniu jedynie i w nielicznych rodzinach stwierdza się współudział ojca we wdrażaniu dziecka do życia społecznego.

Współczesne rodziny wiejskie, wzorem rodzin miejskich, stopniowo stają się bardziej demokratyczne we współżyciu. Badania wykazały jednak, że nie jest to jeszcze regułą wszystkich środowisk wiejskich. Znacząca ilość badanych rodzin funkcjonuje nadal według wzorów patriarchalnych; panują tam tradycyjne poglądy o takim podziale obowiązków, w którym główna odpowiedzialność za prowadzenie gospodarstwa domowego i wychowywanie dzieci obciąża matkę. Fakt ten wpływa na stopień zaangażowania ojca w realizację zadań opiekuńczo-wychowawczyh wobec dziecka. W rodzinach chłopskich duża grupa mężczyzn w ogóle nie udziela się w tym zakresie, ewentualnie współuczestniczy w wypełnianiu niektórych

zadań. Rodziny, w których matronkowie na równi angażują się i dzielą obowiązki związane z wychowywaniem dzieci, stanowią w tym środowisku wyjątki.

Zebrany materiał badawczy dodatkowo pozwolił na ustalenie pewnej prawidłowości. Otóż w środowisku inteligenckim i robotniczym /pomijając chłopskie/ udział ojca w wypełnianiu zadań opiekuńczo-wychowawczych uzależniony jest tylko od wieku dziecka, a nie od jego płci. Sprawom związanym z bezpieczeństwem dziecka mężczyźni poświęcają więcej uwagi wobec dzieci starszych, wychodząc z założenia, iż są one bardziej samodzielne, częściej przebywają bez opieki, a tym samym częściej znajdują się w sytuacjach zagrożenia. Zainteresowanie ojców nauką szkolną jest również większe w odniesieniu do dzieci starszych. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji finalizacji określonego etapu nauczania /szkoły podstawowej, średniej/, w której zachodzi konieczność wyboru innej szkoły /a więc także odpowiedniego przygotowania dziecka do dalszej nauki/, czy też zawodu. W pozostałych grupach zadań: zaspokojeniu potrzeb materialnych, kulturalnych i wdrażaniu do życia społecznego nie stwierdzono różnic w stopniu zaangażowania ojca w ich realizację w zależności od wieku dziecka.

Oprócz ustalenia powyższych zależności, prowadzone w ramach działalności Pracowni badania pozwoliły wyodrębnić czynniki, od których uzależniony jest sposób wywiązywania się mężczyzny z roli rodzicielskiej. Otóż okazuje się, że największe chyba znaczenie posiada tu funkcjonowanie rodziny macierzystej: cechujące ją wzory zachowań oraz charakter relacji między rodzicami i dziećmi. Ojcowie wywodzący się z rodzin o poglądach tradycyjnych i odpowiadających im sposobach postępowania, w minimalnym stopniu lub w ogóle nie włączają się w sprawy opieki i wychowania własnego dziecka. W przeciwieństwie do takiego stanu rzeczy, możliwość obserwowania wzorów zachowań partnerskich rodziców oraz własne uczestnictwo w organizacji życia domowego sprzyja kształtowaniu postawy zaangażowania i odpowiedzialności za wychowanie swojego syna czy córki.

Istotne znaczenie w tym zakresie posiadają doświadczenia związane z układem stosunków między rodzicami a dziećmi w rodzinie

pochodzenia mężczyzny. Jeżeli ojciec w dzieciństwie otoczony był troską i opieką obojga rodziców, na ogół w podobny sposób odnosi się do własnego dziecka. W przypadkach odrzucenia natomiast, u mężczyzny w odniesieniu do ich własnych dzieci kształtują się dwojakiego rodzaju postawy: zachowują się oni według tych samych wzorów, które zaobserwowali w dzieciństwie, bądź też dążą do zapewnienia dziecku tego, czego im samym w ich odczuciu najbardziej brakowało i czego nie doświadczyli.

Czynnikami warunkującymi zaangażowanie ojca w proces wychowawczy są również jego wykształcenie oraz rodzaj pracy zawodowej, określający ilość czasu wolnego. Wraz ze wzrostem poziomu intelektualnego zwiększa się troska ojca o dziecko i świadomość konieczności własnego udziału w wypełnianiu zadań opiekuńczo-wychowawczych /w tym w szczególnie wyraźny sposób zaznacza się wzrost poczucia odpowiedzialności za przebieg kariery szkolnej i wykształcenie dziecka/. Faktyczny udział ojca w opiece nad dzieckiem określony jest przez ilość wolnego czasu, jakim dysponuje⁷. Zależność ta przedstawia się następująco: przy odpowiedniej postawie ojca, im większą posiada on ilość czasu, tym więcej poświęca go dziecku, tym większy jest jego wkład w kształtowanie osobowości dziecka.

Elementem, który w sposób zasadniczy wpływa na formowanie się stosunku mężczyzny do zadań rodzicielskich jest postawa kobiety wobec roli ojca w rodzinie. Jeżeli od początku pozwala ona, a nawet zachęca go do włączania się w sprawy pielęgnacji i opieki nad dzieckiem, to stanowi to czynnik stymulujący aktywny udział ojca w wychowaniu, także i w późniejszym okresie czasu. Większość badanych kobiet oczekuje od mężów równego podziału obowiązków rodzinnych, dokonanego na zasadzie nie tylko podziału prac, ale także udziału w wykonywaniu każdego rodzaju zajęć. W związku z tym, że znaczna część mężczyzn owych oczekiwań nie spełnia /zwłaszcza w środowiskach robotniczych i chłopskich/, pojawiająca się rozbieżność pomiędzy nimi a stanem rzeczywistym stanowić może czynnik konfliktotwórczy. Jest to faktem o tyle niekorzystnym, że w efekcie końcowym zakłóca przebieg procesu socjalizacji dziecka.

Jak wynika z zaprezentowanych rozważań, udział ojca w procesie opiekuńczo-wychowawczym we współczesnej rodzinie często jest niewystarczający, niedostosowany do aktualnych wymogów i warunków życia. Niezbędne staje się w związku z tym poszukiwanie dróg zwiększenia poczucia odpowiedzialności mężczyzn za kształtowanie osobowości własnych dzieci. Wiąże się z tym konieczność poznania systemu wartości współczesnych ojców, metod wychowawczych przez nich stosowanych, stanu wiedzy pedagogicznej, które to kwestie odkrywają potrzebę nowych kierunków badań dotyczących tej problematyki, stanowiących podstawę do podjęcia odpowiednich, praktycznych oddziaływań na postawy ojców.

PRZYPISY

- ¹J.Komorowska /red/, Przemiany rodziny polskiej, Warszawa 1975, s. 48-9
- ²M.Ziemska, Rodzina a osobowość, Warszawa 1975, s. 138
- ³Chodzi tu naturalnie nie tylko o identyfikację w obrębie tej samej płci tzn. syna z ojcem i córki z matką, ale także o krzyżowanie się wpływów w tym zakresie. I tak istnienie wzoru osobowego ojca ułatwia dziewczynkom "odnalezienie" się w kontaktach pozarodzinnych, w przyszłości zaś pozwala na lepsze zrozumienie męża i syna.
- ⁴Zagadnieniem tym M.Ziemska poświęciła swoją uwagę w pozycji Rodzina a osobowość, omawiając badania prowadzone m.in. przez R.Tillera, G.Bacha, R.i P. Searsów, a ujawniające znaczenie ojca w procesie identyfikacji dziecka z płcią. Op. cit., s. 133-145.
- ⁵M.Ziemska, Postawy rodzicielskie, Warszawa 1973, s. 80
- ⁶W badaniach tych braćno pod uwagę udział ojca w wypełnianiu pięciu grup zadań opiekuńczo-wychowawczych. Należą do nich:
 1. Bezpieczeństwo i ochrona zdrowia dziecka;
 2. Zaspokajanie potrzeb materialnych;
 3. Zapewnienie wykształcenia;
 4. Zaspokojenie potrzeb kulturalnych i rozwijanie zainteresowań;
 5. Wdrażanie do życia społecznego.

Por. A. Kelm, O opiece nad dzieckiem w rodzinie, Warszawa 1974

⁷Ilość czasu wolnego ojca - jak wykazały badania - uzależniona od charakteru pracy zawodowej. Wpływa na nią również poziom egzystencji materialnej rodziny /i sposób jego postrzegania przez małżonków/, wiąże się bowiem z koniecznością podejmowania, na ogół przez mężczyzn, rozmaitych dodatkowych prac poza domem, co tym samym ogranicza możliwość jego częstych kontaktów z dziećmi.